

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynął **wniosek** M. P. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 15.000.000,00 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149, ze zm.) za wykonanie wobec E. P. (1) wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 27 września 1950 roku sygn. 443/50 w związku z wydanym w dniu 20 stycznia 2015 roku postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu o uznaniu go za nieważny.

* * * * *

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie XVI Ko 287/15 orzekł, co następuje:

1. Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149, ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni M. P. kwotę 300.000,00 złotych (trzysta tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z wykonania wobec E. P. (1) wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 27 września 1950 roku sygn. 443/50, a w pozostałej części wnioszek oddalił.
2. Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149, ze zm.) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

* * * * *

Z wyrokiem tym nie zgodził pełnomocnik wnioskodawczyni zaskarżając go w części, tj. w zakresie oddalającej wnioszek ponad kwotę 300.000,00 złotych.

Pełnomocnik wnioskodawczyni M. P. adv. R. G. na podstawie przepisów art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył przedmiotowy wyrok w części oddalającej wnioszek wnioskodawczyni o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania za wykonanie wobec E. P. (1) wyroku Wojskowego Sadu Rejonowego w Poznaniu z dnia 27 września 1950 roku o sygn. akt 443/50, ponad kwotę 300.000,00 zł do kwoty 944.364,00 zł. Na podstawie przepisu art. 427 § 2 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę prawa materialnego, tj.

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że odpowiednią sumą pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez E. P. (1) wskutek wykonania wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 27 września 1950 roku stanowi kwota 300.000 zł, w sytuacji gdy rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez E. P. (1) w trakcie pięcioletniej izolacji penitencjarnej w okresie 6 sierpnia 1949 roku do 6 sierpnia 1954 roku, a także skutki odbycia kary pozbawienia wolności dla zdrowia E. P. (1), które ujawniły się po opuszczeniu jednostki penitencjarnej oraz okoliczności, iż E. P. (1) po opuszczeniu jednostki penitencjarnej przeżył niespełna 10 lat będąc człowiekiem zniszczonym fizycznie oraz psychicznie, pozwalają na wniosek, iż kwota zadośćuczynienia winna być ustalona na znacznie wyższym poziomie tj. na poziomie kwoty 900.000,00 zł,

2. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. nr 34 poz. 149, ze zm.) – w treści apelacji jako ustawa lutowa – w związku z art. 359 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasądzeniu na rzecz wnioskodawczyni odsetek ustawowych za opóźnienie,

w sytuacji gdy roszczenie przysługujące wnioskodawczyni ma charakter cywilnoprawny, a to uzasadnia zasądzenie odsetek od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego należność pomimo braku wniosku wnioskodawczyni (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1991 roku, sygn. akt I KZP 35/91, OSNKW 1992/3-4/26),

II. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.

1. art. 322 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy udowodnienie wysokości szkody materialnej doznanej przez E. P. (1) z uwagi na znaczny upływ czasu od zaistnienia zdarzenia odszkodowawczego, a w konsekwencji zniszczenie istotnego dla wykazania wysokości szkody materiału dowodowego, było niemożliwe.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni od Skarbu Państwa kwoty 944.364,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę oraz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez E. P. (1) wskutek wykonania wyroku Wojkowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 27 września 1950 roku sygn. akt 443/50 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

2. przyznanie pełnomocnikowi wnioskodawczyni od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu albowiem koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W sprawie niniejszej wpłynęło także pismo procesowe wnioskodawczyni z dnia 13 czerwca 2016 roku zatytułowane „**apelacja wnioskodawczyni**”, które zostało potraktowane przez Sąd Apelacyjny wyłącznie jako załącznik do apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni w zakresie tam podniesionych zarzutów oraz wniosków (k. 236 – 246).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona w niniejszej sprawie zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Poza sporem jest, że E. P. (1) doświadczył represji z powodu prowadzonej działalności niepodległościowej, a co za tym idzie, roszczenie wnioskodawczyni o odszkodowanie i zadośćuczynienie, na gruncie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tj. Dz.U. z 2015 roku, poz. 1583, ze zm.) – w dalszej treści uzasadnienia jako ustawa lutowa – było co do zasady słuszne. W związku z tym należało ustalić, jaka z tych represji wynikła krzywda dla represjonowanego i jakiej wysokości odszkodowanie i zadośćuczynienie ją zrekompensuje.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił te okoliczności, które związane są z okresami jego pobytów w kolejnych zakładach karnych, w tym jakie konkretnie były to jednostki. Skarżący okoliczności tych nie kwestionował. Trzeba się natomiast zgodzić z argumentacją skarżącego, że Sąd Okręgowy w sposób rażąco niedostateczny ocenił okoliczności związane z rodzajem i natężeniem represji panujących w okresie osadzenia E. P. (1) w zakładach karnych, w szczególności względem osób takich jak E. P. (1), którzy odbywali kary za przestępstwa „anty państwowe”, jak również same warunki panujące w tych jednostkach.

Przede wszystkim zgodzić się należy, że rozmiar krzywdy wyrządzonej E. P. (1) był wielki i znaczący, a stopień represji okrutny.

Z tego względu całkowicie trafny jest wskazany przez Sąd Okręgowy pogląd, że dla osób dotkniętych represjami w okresie stalinowskim żaden ekwiwalent pieniężny ich nie zrekompensuje. Niemniej jednak każda krzywda, w tym i ojca wnioskodawczyni, walczącemu o wolną Polskę powinna być wynagrodzona w oparciu o zasady aksjologii demokratycznego państwa.

W tym świetle nazwanie przez Sąd Okręgowy warunków panujących w zakładach karnych, w których był przetrzymywany E. P. (1), „trudnymi” jawi się jako rażąco nieadekwatne. Trudnymi można bowiem określić warunki w zakładzie karnym, które zdarzają się przejściowo w obecnych czasach, gdy więźniowie osadzeni są w wyjątkowych wypadkach w przeludnionych celach z uwagi na nadmierną liczbę osadzonych. Natomiast warunki panujące w zakładach karnych okresu stalinizmu i represja stosowana wobec tzw. więźniów „antypaństwowych”, do których zaliczał się E. P. (1), nazwane muszą być jasno i zdecydowanie jako nieludzkie i godzące w rudymen tarne poczucie godności człowieka i praw jakie mu przynależą. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy właściwie dostrzegł rodzaj warunków i represji panujących w zakładach karnych w okresie stalinizmu szczegółowo je opisując (z tego też względu Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby ich ponownego przytaczania), jednakże nadał im zdecydowanie zbyt nieadekwatną rangę.

Z materiałów i opracowań historycznych włączonych przez Sąd Okręgowy w poczet materiału dowodowego, które zostały przedstawione przez wnioskodawczynię, jednoznacznie wynika, że więźniowie osadzeni w okresie stalinizmu, choćby w Zakładzie Karnym we W., byli poddawani niewyobrażalnej dla współczesnego człowieka gehennie, w czasie której nie tylko byli regularnie torturowani, ale także zmuszani do katorżniczej pracy, tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę warunki w jakich byli przetrzymywani. Nie tylko bowiem byli oni skrajnie niedożywieni, ale także nie posiadali nawet odpowiedniej do pór roku odzieży, a ich cele były brudne, zimne i pozbawione choćby przyzwoitych warunków do spania. Warunki higieniczne i sanitarne jakie wówczas tam panowały nie wymagają nawet komentarza, albowiem de facto było one wręcz nieklasyfikowalne, nawet według ówczesnych standardów. Jak trafnie zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku to z tego względu E. P. (1) zapadł na gruźlicę, która dodatkowo wzmagala jego cierpienia w czasie izolacji.

Z uwagi na niezmierny charakter zadośćuczynienia jego wysokość zależy od uznania sędziowskiego i o ile nie jest niewspółmiernie nieodpowiednia, tj. rażąco zawyżona lub zaniżona, to co do zasady nie powinna być przedmiotem ingerencji w postępowaniu odwoławczym. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy przekroczono stopień niewspółmierności zasądzonego zadośćuczynienia określając go na kwotę 300.000,00 zł.

Należy oceniając rozmiar cierpienia zarówno fizycznych, jak i psychicznych, które wiązały się z represjami stosowanymi wobec E. P. (1) w czasie jego osadzenia w zakładzie karnym w okresie stalinizmu za przestępstwa „antypaństwowe”, a które stanowią podstawę wyliczenia należnego zadośćuczynienia, stwierdzić trzeba, że odpowiednią sumą pieniężną będzie dopiero kwota 500.000,00 złotych. Uwzględnia ona bowiem należy fakt represji właśnie w czasach stalinizmu na przestrzeni aż 5 lat, w tym stosowanie skrajnie nieludzkich tortur wobec więźniów sprzeciwiających się tzw. ustrojowi „ludowemu”, a także powodujące ludzką gehennę i godzące w podstawowe poczucie godności warunki bytowe panujące w ówczesnych zakładach karnych, które zostały szczegółowo opisane w przedstawionych opracowaniach historycznych oraz wspomnieniach więźniów. Bez jakiegokolwiek wątplenia poczucie zagrożenia E. P. (1) związane z bezprawnym (w dzisiejszym świetle) pozbawieniem wolności, bicie go, zastraszanie i poniżanie, niepewność co do swojego losu, pozbawienie kontaktu z rodziną oraz zachorowanie na gruźlicę powodowały, że rozmiar jego cierpienia był niewątpliwie ogromny i trudny do należytego opisania.

W tym miejscu wskazania wymagało jeszcze, że powoływanie się przez skarżącego na kwoty zasądzonego zadośćuczynienia w innych sprawach nie mogło mieć istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

W judykaturze zgodnie wskazuje się bowiem, że kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu

w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych

w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 2015 roku, II AKa 144/15, Lex 1755245).

Odnosząc się więc jeszcze raz do kwoty zasądzonego w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia, to Sąd Okręgowy uchybił w ocenie Sądu Apelacyjnego wynikającym z przepisu art. 445 § 1 k.c. kryteriom ustalenia wysokości „odpowiedniego” zadośćuczynienia, a przyznana przezeń łączna suma nie stanowi miarodajnej rekompensaty za doznaną przez E. P. (1) krzywdę związaną z pozbawieniem wolności w okresie stalinizmu.

Niewątpliwie bowiem zadośćuczynienie za krzywdę nie może mieć symbolicznego charakteru. Jest to roszczenie cywilnoprawne, o konkretnych, realnych podstawach faktycznych oraz prawnych, którego celem jest wyrównanie rzeczywistych uszczerbków w sferze niematerialnej. Musi mieć zatem realną wartość ekonomiczną. Bez wątpienia Sąd Okręgowy cel ten miał na uwadze, jednak określając wysokość rekompensaty należnej wnioskodawczyni nie uwzględnił należyście stopnia cierpień fizycznych

i psychicznych E. P. (1) związanych z aż pięcioletnim czasookresem pozbawienia wolności (6 sierpnia 1949 roku – 6 sierpnia 1954 roku) i to w okresie najgorszych lat stalinizmu. Z tego względu Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył wysokość zasądzonego wnioskodawczyni M. P. zadośćuczynienia do kwoty 500.000,00 zł. Miał przy tym na uwadze nie tylko okoliczności rzutujące na wysokość zadośćuczynienia uwzględnione już przez Sąd Okręgowy, ale i te wyliczone przez pełnomocnika na s. 7 uzasadnienia apelacji, takie jak czas trwania pozbawienia wolności, rodzaj i charakter przypisanego E. P. przestępstwa, rygor w jakim odbywał karę, jego młody wiek, stan zdrowia i sytuację rodzinną, a nadto piętno jakie osadzenie w zakładzie karnym wywołało u niego. W dalszym zakresie (tj. powyżej kwoty 500.000 zł;) żądania apelującego dot. zadośćuczynienia nie były już uzasadnione. Argumentacja przedstawiona w tym zakresie nie jest więc przekonująca.

* * * * *

Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie wywody skarżącego dotyczące obrazy art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 359 § 1 k.c.

w zakresie w jakim dowodził on, że Sąd Okręgowy bezzasadnie zaniechał zasądzenia odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia i to pomimo braku wniosku w tym zakresie pochodzącego od wnioskodawczyni. Skarżący wskazywał na pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia

28 października 1993 roku, I KZP 21/93 (OSNKW 1993/11 – 12/67), który dopuszczał taką sytuację. Jednakże skarżący nie dostrzega, że wskazana przez niego uchwała Sądu Najwyższego została wydana w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, w którym w przepisie art. 321 k.p.c. istniał jeszcze jego § 2. Wskazany przepis został jednak uchylony z dniem 5 lutego 2005 roku na mocy art. 1 pkt 36 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 roku, Nr 172, poz. 1804). W opisanych okolicznościach zdezaktualizowało się w tej materii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 28 października 1993 roku, I KZP 21/93, gdzie wskazywano przy odwołaniu się do treści art. 321 § 2 k.p.c. na istnienie po stronie Sądu obowiązku zasądzenia odsetek za opóźnienie również wtedy, gdy wnioskodawca nie zgłosił takiego żądania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 września 2013 roku, II AKa 167/13, Lex 1372239). Tylko dla porządku wskazać jeszcze należy, że przywołany również przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji (str. 9) wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2012 roku, II AKa 227/12 nie mógł mieć zastosowanie w tej sprawie, albowiem odnosi się on bezpośrednio do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1993 roku, I KZP 21/93, która to, jak opisano powyżej, straciła swoją aktualność w związku

z uchyleniem z dniem 5 lutego 2005 roku przepisu art. 321 § 2 k.p.c. Ponadto Sąd Apelacyjny podkreśla jeszcze, że z uwagi na ograniczenie wynikające z przepisu art. 383 k.p.c. zdanie pierwsze: „W postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami” – niemożliwym było rozszerzenie wniosku w apelacji o żądanie odsetek, a to właśnie z uwagi na to, że wnioskodawczyni przed Sądem I instancji odsetek nie zażądała w ogóle.

* * * * *

Słuszne natomiast okazały się wywody autora apelacji w zakresie

w jakim kwestionował brak zasądzenia w zaskarżonym wyroku odszkodowania za utracone przez E. P. (1) zarobki, wskazując przy tym na naruszenie przepisu art. 322 k.p.c. Nie ma bowiem znaczenia – jak założył sąd I instancji – że w dacie aresztowania nie miał on akurat stałego zatrudnienia.

Zgodnie bowiem z tym przepisem: „jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie

z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”. Jak wskazuje się w judykaturze skorzystanie przez Sąd z normy wyrażonej przepisem art. 322 k.p.c. wchodzi w grę tylko wtedy, gdy sama zasada (istnienie) roszczenia została w procesie udowodniona. Warunkiem zastosowania art. 322 k.p.c. w sprawach o odszkodowanie jest ustalenie na podstawie ogólnych reguł dowodowych i przepisów prawa materialnego zasady odpowiedzialności, powstania szkody i związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem stanowiącym podstawą odpowiedzialności (vide: A. Jakubecki, Komentarz do art. 322 Kodeksu postępowania cywilnego, Lex).

W realiach niniejszej sprawy bez wątplenia ustalono zarówno zasady odpowiedzialności, powstania szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem stanowiącym podstawą odpowiedzialności. E. P. (1) niewątpliwie bowiem w związku z osadzeniem go w zakładzie karnym stracił możliwość wykonywania pracy i uzyskiwania z tego tytułu dochodów. Z uwagi zaś na to, że przed osadzeniem w zakładzie karnym był człowiekiem młodym, bo zaledwie 21 letnim i miał już wyuczony fach

w kierunku kierowcy (szofera) oraz ślusarza, na co wskazywał w protokołach przesłuchania (k. 86, 89), to niewątpliwie mógłby podjąć dobrze płatną

w tamtych czasach pracę, jak również kontynuować edukację. W związku

z osadzeniem w zakładzie karnym zostało mu to uniemożliwione.

Jak wskazuje się w judykaturze (w analogicznych sprawach dotyczących odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie) szkodę wynikającą z niesłusznego tymczasowego aresztowania powinna stanowić różnica między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby wnioskodawcy nie aresztowano, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Rozmiar takiej szkody zależy od możliwości zarobkowania wnioskodawcy – a więc nie wysokość ostatecznego wynagrodzenia (dop. SA P-ń) – gdyby pozostawał na wolności, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie siebie i rodziny ile przeznaczył by na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia

19 października 2012 roku, II AKa 281/12, Lex 1238294; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2015 roku, II K 200/15, Lex 1809495). Niewątpliwie więc przy ustaleniu należnego odszkodowania

w niniejszej sprawie należało mieć na uwadze zarówno możliwości zarobkowe E. P. (1), jak i konieczność ponoszenia przez niego kosztów utrzymania jakie by pokrywał na swoją rzecz, gdyby przebywał na wolności. Przy czym wyraźnego i stanowczego podkreślenia wymaga, że nie chodzi tutaj o koszty utrzymania w związku z osadzeniem go w zakładzie karnym,

a o koszty utrzymania jakie i tak ponosiłby z własnych środków, gdyby nie był pozbawiony wolności. Natomiast jeśli mieć na uwadze możliwości zarobkowe E. P. (1) to wskazać należy, że były one, jak na tamte czasy znaczne, gdyż posiadał on umiejętności zarówno w kierunku ślusarskim, jak i kierowcy (szofera). Takie zatrudnienie wykonywał zresztą jako ostatecznie na kilka miesięcy przed pozbawieniem wolności. Już nawet więc bez uzyskiwania dodatkowego wykształcenia mógł on podejmować pracę w różnych zawodach, co z pewnością zwiększało jego możliwości zarobkowania. Potwierdza to zresztą przebieg jego kariery zawodowej już po zwolnieniu z zakładu karnego. Mimo „balastu” jakim niewątpliwie była karalność i to za przestępstwa polityczne, znalazł on zatrudnienie w kilku kolejnych firmach.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że dla wyliczenia wysokości szkody w niniejszej sprawie reprezentatywnym wskaźnikiem będzie przeciętne wynagrodzenie wyliczane i ogłaszane corocznie przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego,

a dotyczące w tym przypadku lat 1950 – 1954, tj. okresu w jakim E. P. (1) stricte przebywał w zakładzie karnym. Wskaźnik ten po raz pierwszy został wyliczony w roku 1950, a więc Sąd Apelacyjny nie miał danych dotyczących roku 1949, w którym to E. P. (1) rozpoczął odbywać karę. Niemniej jednak możliwym było uwzględnienie tego współczynnika za lata 1950 – 1954, albowiem i tak jest to okres pięcioletni, odpowiadający pobytowi E. P. (1) w zakładzie karnym. Prokurator na rozprawie odwoławczej w dniu 13 grudnia 2016 roku wniósł

o zasądzenie odszkodowania liczonego jednak według minimalnego wynagrodzenia z roku 1956, a nie według przeciętnego wynagrodzenia z lat 1950 – 1954. Wskazywał przy tym, że GUS nie publikował przed rokiem 1956 najniższego wynagrodzenia, stąd konieczność uwzględnienia go właśnie z tej daty. Prokurator podnosił, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że E. P. (1) uzyskiwałby „przeciętne” wynagrodzenie, a nie tylko „najniższe”. Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak stanowiska prokuratora w powyższym zakresie z dwóch względów. Po pierwsze skoro są dostępne wskaźniki gospodarcze dotyczące osiąganego wynagrodzenia dotyczące bezpośrednio okresu w jakim E. P. (1) był pozbawiony wolności, to brak jest podstaw do wykorzystywania innych danych w szczególności dotyczących okresów późniejszych. Po drugie nie można także zgodzić się z poglądem,

iż E. P. (1) nie mógłby uzyskiwać w tamtym okresie czasu, tj. kiedy był pozbawiony wolności, wynagrodzenia na poziomie przeciętnego wynagrodzenia. Jak już wskazano na to powyżej posiadał on umiejętności do wykonywania dwóch różnych zajęć, tj. ślusarza oraz kierowcy (szofera). Ponadto był osobą młodą i mógł w dalszym ciągu podnosić swoje kwalifikacje. Z tych względów należy uznać, że możliwość uzyskiwania przez niego przeciętnego wynagrodzenia była wysoce realna. Wszakże nie był on niewykwalifikowanym robotnikiem, który faktycznie mógłby uzyskiwać jedynie najniższe wynagrodzenie za swoją pracę.

Przyjmując więc do wyliczenia odszkodowania przeciętne wynagrodzenie w latach 1950 – 1954 kształtowało się ono w stosunku rocznym następująco: 1950 – 6.612,00 zł; 1951 – 7.188,00 zł; 1952 – 7.824,00 zł; 1953 – 11.040,00 zł; 1954 – 11.700,00 zł.

Przemnażając te wartości razy pięć (z uwagi na pięcioletni okres izolacji E. P. (1)) dają one kwotę 44.364,00 zł. Od sumy tej należało odliczyć niezbędne koszty utrzymania własnego w wysokości 20%, jakie ponosiłby E. P. (3), gdyby przebywał na wolności. W tym wypadku jest to kwota 8.872,80 zł (44.364,00 x 20%). Ostatecznie więc kwota odszkodowania należna i odpowiednia w niniejszej sprawie wynosi 35.491,20 zł (44.364,00 – 8.872,80). Z tego względu Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni M. P. odszkodowanie w kwocie 35.491,20 zł.

* * * * *

W tym miejscu wskazać jeszcze należy, co zaznaczono na samym wstępie niniejszego dokumentu, iż pismo wnioskodawczyni z dnia 13 czerwca 2016 roku zatytułowane „apelacja wnioskodawczyni” (k. 236 – 246) zostało potraktowane przez Sąd Apelacyjny wyłącznie jako załącznik do apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni w zakresie tam podniesionych zarzutów oraz wniosków, a to z uwagi na wyrażony przepisem art. 446 § 1 k.p.k. przymus adwokacko – radcowski w zakresie sporządzenia i podpisania apelacji od wyroku Sądu Okręgowego. Przy czym z uwagi na bardzo znaczną zbieżność treściową obu pism, co również budzi pewne zastrzeżenia, które nie będą już w tym miejscu rozwijane, argumentacja wnioskodawczyni została de facto omówiona powyżej wraz z wywodami jej pełnomocnika. Jako w zasadzie jedyna pominięta musiała zostać natomiast argumentacja wnioskodawczyni dotycząca konfiskaty mienia E. P. (1) i zasądzenia za nie odszkodowania, a to z uwagi na to, że jakichkolwiek zarzutów, ani wniosków w tym zakresie w swojej apelacji nie podniósł pełnomocnik wnioskodawczyni. M. P. w piśmie na k. 119 sama zresztą przyznała, że nie potrafi żądania tego skonkretyzować. Pismo własne wnioskodawczyni nie mogło więc w tym przedmiocie rozszerzyć zakresu wniesionej przez pełnomocnika apelacji. Nie sposób bowiem uzupełnić coś, co fizycznie nie zaistniało.

* * * * *

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania wskazać należy, że Sąd Apelacyjny – na podstawie przepisów art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) podwyższył wysokość zasądzzonego wnioskodawczyni M. P. zadośćuczynienia do kwoty 500.000,00 zł;
- b) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni M. P. odszkodowanie w kwocie 35.491,20 zł;

Natomiast – na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. – w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

* * * * *

O **kosztach pełnomocnika z urzędu** wyznaczonego dla wnioskodawczyni za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisów art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188, ze zm.) w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 17 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1801) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1714). Z tego też tytułu Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz adw. R. G. kwotę 147,60 zł (brutto).

O **kosztach postępowania odwoławczego** Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tj. Dz.U. z 2015 roku, poz. 1583, ze zm.) – obciążając nimi Skarb Państwa.

Sławomir Siwierski Marek Hibner Maciej Świergosz